Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 48 (1861) Wtorek, 28.II.1978 r. Rok VIII

„Echo" na budowach służby zdrowia

„Instal" odmawia pomocy budowniczym szpitali!?

● Duże opóźnienia w robotach budowlano-montażowych ● Nie ma wykonawców instalacji wewnętrznych i kotłowni

Najważniejszymi budowami służby zdrowia bieżącej pięciolatki w województwach kieleckim i radomskim są szpitale miejskie w KOŃSKICH, WŁOSZCZOWEJ, MIECHOWIE, LIPSKU i w KOZIENICACH. Roboty budowlano-montażowe na wszystkich obiektach rozpoczęto w roku 1975, przekazanie szpitali do użytku powinno nastąpić jeszcze w bieżącej pięciolatce. Wykonawcami inwestycji są przedsiębiorstwa montażowe i specjalistyczne podległe Kieleckiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

W stosunku do harmonogramów — na większości budów występują opóźnienia w robotach montażowych. W Końskich i w Miechowie kilkakrotnie przesuwano już terminy zakończenia poszczególnych zadań. Istnieją poważne obawy, czy wszystkie szpitale zostaną zrealizowane w wyznaczonych terminach. Aby dotrzymać słowa generalni wykonawcy muszą się wykazać zdecydowanie większą dyscypliną i mobilizacją, aniżeli to było dotychczas. Do zrobienia pozostało ponad 50 procent robót budowlanych, nie rozpoczęto dotąd układania instalacji wewnętrznych, budowy docelowych źródeł ciepła i energii elektrycznej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Narada sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych

W poniedziałek rozpoczęła się w Budapeszcie narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych dziesięciu krajów socjalistycznych, poświęcona problemom międzynarodowym i ideologicznym. Delegacji PZPR przewodniczą: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, **Jerzy Łukaszewicz** i sekretarz KC PZPR, **Ryszard Frelek.**

Zagadnienia współpracy Polski z zagranicą

Narada centralnego aktywu państwowego z udziałem Piotra Jaroszewicza

27 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada poświęcona omówieniu głównych problemów z dziedziny stosunków Polski z zagranicą w roku bieżącym i w latach najbliższych. Sprawy te rozpatrzono w świetle aktualnych węzłowych kierunków i zadań współpracy za-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Fala ciepła nad Polską

W ciągu ostatniej doby wystąpiła na terenie całego kraju prawdziwie wiosenna pogoda. W ciągu dnia temperatury maksymalne dochodziły od plus 4 st. w Suwałkach do plus 15 st. w zachodniej części kraju. W Kielcach i Radomiu termometry wskazywały plus 8-10 st. Jedynie w nocy były lokalne przymrozki. To gwałtowne ocieplenie przyniosła cyrkulacja południowo-zachodnia, która spowodowała napłynięcie ciepłego powietrza z południa. W szybkim tempie znika pokrywa śnieżna.

Takie ocieplenia w lutym w naszym klimacie zdarzają się dość często. Najwyższą temperaturę lutego na ziemiach polskich zanotowano 22.II.1966 r. w Przemyślu — plus 18,6 st.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 28 lutego do 4 marca stopniowe ochłodzenie. W dniach od 28 lutego do 2 marca spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami deszczu, lokalnie mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna w granicach plus 5-10 st., z możliwością jeszcze wyższej w południowej i zachodniej części kraju. Temperatura minimalna od minus 2 st. do plus 3 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

W dniach 3-4 marca zachmurzenie będzie na ogół duże, okresami opady deszczu lub śniegu. Spodziewany jest spadek temperatury.

CAF—Urbanek

DZIŚ

● W godzinach popołudniowych przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Hiszpanii Marcelino Oreja Aguirre.

● W Poznaniu odbywa się ogólnopolskie spotkanie handlowców z reprezentantami wojewódzkich spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich, na którym omawiane są zagadnienia tegorocznego zaopatrzenia w warzywa i owoce poszczególnych województw kraju.

● Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu ogłosił doroczny konkurs „Mistrz Gospodarności" na lata 1978–1979.

● W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL zakończono montaż drugiego kompleksu usterzenia (sterów i stateczników pionowych i poziomych) dla ogromnych radzieckich odrzutowych samolotów pasażerskich „Ił-86".

Już 80 dni pracują na orbicie okołoziemskiej radzieccy kosmonauci

Już 80 dni pracują na orbicie okołoziemskiej kosmonauci JURIJ ROMANIENKO i GIEORGIJ GRECZKO. W poniedziałek dokonali przeglądu kontrolnego systemów pokładowych i agregatów zespołu „Salut-6" — „Sojuz-27". Ponadto wykonali zdjęcia poszczególnych rejonów powierzchni ziemi i oceanów.

W 60 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Uroczysty koncert w Radomiu

60 rocznica powstania Armii Radzieckiej uczczona została wczoraj w Radomiu uroczystym koncertem, na który przybyli

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

2 marca br. „głośny telefon" numer 439-43

Wybór zawodu

Jak już informowaliśmy, w najbliższy czwartek, 2 marca br. wspólnie z Miejską Poradnią Wychowawczo-Zawodową w Kielcach organizujemy tzw. głośny telefon. Zasiądą przy nim specjaliści od orientacji zawodowej: psycholog — mgr **Barbara Misztal** i pedagog — mgr **Jerzy Pawełczyk**, którzy udzielać będą rad i odpowiedzi na pytania dotyczące wyboru szkoły i kierunku dalszej nauki. Dzwonić będzie można w godzinach od 14 do 17, telefon 439-43. Radzimy skorzystać z okazji. **(JaS)**

Wkrótce w telewizji

„Parada oszustów", czyli kryminał bez trupa

Od 3 marca będziemy oglądać w telewizji nowy, fabularny cykl sensacyjno-rozrywkowy

„Parada oszustów". Cykl składa się z czterech filmów:

● **„JAGUAR 36", czyli opowieść o tym jak kupić luksusowy samochód, sprzedać go za połowę ceny i na takiej transakcji nieźle zarobić.**

● **„TAJNY DETEKTYW" — historia kradzieży biżuterii zakończona morałem, że najciemniej bywa pod latarnią.**

● **„MISTRZ ZAWSZE TRACI", czyli dzieje aptekarza, który lepiej oszukiwał niż mieszał mikstury.**

● **„ŁADNY GIPS" — rzecz o przemycie narkotyków i o tym, co może wyniknąć ze złamania nogi.**

Wszystkie cztery epizody oparte są na autentycznych, lub

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Wyrok za szpiegostwo w CSRS

PRAGA PAP. Jak informuje agencja CTK, Sąd Okręgowy w Pradze skazał Frantiszka Svejdę na karę 10 lat pozbawienia wolności za uprawianie szpiegostwa na korzyść jednego z mocarstw zachodnich. Sąd zarządził też konfiskatę jego mienia zdobytego w wyniku przestępczej działalności.

589 TELEFON 48 interwencyjny

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Uroki ...Uroczyska

Sporo zebrało się ostatnio pretensji mieszkańców kieleckiego osiedla Uroczysko.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Warunki drogowe na ogół dobre, widzialność szczególnie rano, ograniczona.

Sytuacja biometeorologiczna: przedłużony czas reakcji, w rejonach górskich i podgórskich objawy obniżonej sprawności działania i pogorszonego samopoczucia.

— Boisz się, żebym cię nie zaraził grypą?

Strajk londyńskich zecerów

Dziś już po raz czwarty z rzędu nie ukazał się londyński „Times". Przyczyną jest strajk zecerów, którzy domagają się od kierownictwa pisma zawarcia nowych układów zbiorowych. Do tej pory ich postulaty nie zostały uwzględnione.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kronika

„Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie"

Wczorajsze plenum Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Radomiu poświęcone było ocenie ubiegłorocznych wyników współzawodnictwa przebiegającego pod hasłem: **„Mój sukces — socjalistycznej ojczyźnie"**, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy dziewcząt i chłopców.

Pierwsze miejsce w tym współzawodnictwie — w grupie zakładowych organizacji młodzieżowych — zajął Zarząd Zakładowy ZSMP w Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera", wśród zarządów gminnych ZSMP najlepszy okazał się ZG w Kazanowie, wśród zarządów miejsko-gminnych — zarząd w Zwoleniu, natomiast wśród szczepów ZHP — „Grunwald" z Radomia. Zwyciężyły też: drużyna harcerska z Zespołu Szkół Elektrycznych w Radomiu oraz Krąg Instruktorski ZHP w Pionkach.

(ekr.)

Jak leczyć urazy i złamania

W Kielcach odbyła się wczoraj (27 bm.) sesja naukowa lekarzy poświęcona urazowości. Uczestnicy spotkania wymienili poglądy i doświadczenia na temat leczenia urazów u dzieci, metod leczenia złamań u dzieci i dorosłych, stosowanych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, wykorzystywania endometaloplastyki w leczeniu złamań kości udowych itp. Sesję zorganizowały: Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Wychowanków Krakowskiej Akademii Medycznej w Kielcach oraz sekcja lekarska Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. (JPA)

Muzyczny sukces kielczan

W dniach 25—27 lutego br. w Oświęcimiu na eliminacjach strefowych Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki muzykującą młodzież województwa kieleckiego reprezentowali: **Bożena Markiewicz** z Klubu Piosenki i Muzyki WDK, zespół **„Kask"** z I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach oraz **Maryla Krawczyk** i zespół **„Kafar"** z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Bożena Markiewicz oraz zespół **„Kask"** zakwalifikowali się do eliminacji ogólnopolskich, które w kwietniu tego roku odbędą się w Toruniu. Kielczanie zaproszeni zostali także do udziału w programie telewizyjnym „Debiuty przed Opolem-78", który nadany zostanie w maju br (od)

Pierwsza pomoc od milicjantów!

„Ambu" na drogach woj. radomskiego

W poniedziałek, 27 bm. w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Radomiu 10 patroli otrzymało sprzęt zakupiony przez Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i KW MO. Na jeden komplet składają się: aparat do sztucznego oddychania „ambu", torby sanitarne oraz nosze. Zestawy te otrzymają grupy ruchu drogowego w Grójcu, Zwoleniu i Szydłowcu oraz radomska służba wypadkowa.

Wszyscy pracownicy „drogówki" zostali przeszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy. Warto jeszcze dodać, że jest to pierwszy w Polsce Wydział Ruchu Drogowego KW MO tak wyszkolony i zaopatrzony. (mer)

Wojewódzkie konferencje partyjne wytyczają główne kierunki działania do 1980 roku

W Skierniewicach, Siedlcach, Chełmie i Kaliszu obradowały wczoraj wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Dokonały one oceny dotychczasowego dorobku w rozwoju społeczno-gospodarczym tych regionów oraz wytyczyły — na podstawie uchwał VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR — główne kierunki działania na najbliższe lata.

W obradach skierniewickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — **Stanisław Kowalczyk**, który zabierając głos stwierdził m.in.: **Dla osiągnięcia naszych celów podstawowe znaczenie ma zwiększanie efektywności gospodarowania. Oznacza to konieczność lepszego wykorzystania potencjału wytwórczego, wiedzy, kwalifikacji i inicjatywy ludzi pracy. Oznacza to także konieczność bardziej racjonalnej gospodarki materiałami, surowcami i energią oraz stworzenia warunków dla zwiększenia wydajności pracy i obniżki kosztów wytwarzania. Duże jeszcze w tym zakresie rezerwy tkwią w doskonaleniu procesów zarządzania, poprawie ładu, porządku i dyscypliny społecznej.**

W obradach wojewódzkiej konferencji partyjnej w Siedlcach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — **Jan Szydlak**, w Chełmie obecny był sekretarz KC PZPR, **Józef Pińkowski**, a w Kaliszu sekretarz KC PZPR, **Zdzisław Żandarowski**.

Delegaci uczestniczący w konferencjach dokonali wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych. Pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR zostali wybrani: w Skierniewicach — **Ryszard Bryk**, w Siedlcach — **Wiktor Kinecki**, w Chełmie — **Henryk Świderski**, w Kaliszu — **Jerzy Kusiak**.

Ławica martwych kaczek na Nidzie pod Sobkowem!

Posterunek Milicji Obywatelskiej w Sobkowie zaalarmował Komendę Wojewódzką MO w Kielcach o wielkiej ilości martwych kaczek płynących w Nidzie. Wiadomość o tym fakcie przekazano rychło do Pogotowia Ochrony Środowiska Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Ochrony Środowiska. Nad rzekę, którą płynęły nieżywe dzikie kaczki udała się wczoraj ekipa, by określić ilość martwych ptaków, a następnie ustalić przyczyny fatalnego zdarzenia. Jak się wstępnie ocenia z pierwszych informacji i relacji naocznych świadków, ilość pozbawionych życia ptaków niesionych przez Nidę wynosi około 500.

Trudno na razie powiedzieć, co jest przyczyną ptasiej tragedii — czy zanieczyszczona woda, czy też trująca substancja na jakimś pobliskim żerowisku. Wyniki badań będą znane za parę dni.

Dla przypomnienia informujemy, że dzikie kaczki spędzają zimę w cieplejszych, niż nasz kraj, rejonach. Z naszego smutnego sygnału wynika, że wiosna już blisko, skoro następują już pierwsze powroty z ciepłych krajów.

O wynikach badań przyczyn martwej ławicy ptaków poinformujemy. (S)

„Instal" odmawia pomocy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jest wiele do zrobienia

Inwestycje służby zdrowia traktowane są w tej pięciolatce na równi z budownictwem mieszkaniowym. Dlatego począwszy od tej publikacji **będziemy pilotować budowy szpitali w pięciu miastach i — jak w przypadku przedszkoli — informować na bieżąco o postępie robót, kłopotach i osiągnięciach generalnych wykonawców i przedsiębiorstw wykonujących roboty specjalistyczne. Nasza nowa akcja trwać będzie trzy lata, do czasu oddania i otwarcia wszystkich szpitali.**

W ubiegłym tygodniu w Kielcach odbyła się narada poświęcona aktualnej sytuacji na tych budowach w której uczestniczyli dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych, naczelnicy zainteresowanych miast oraz przedstawiciele inwestorów.

Trzeba przyspieszyć tempo prac

KOŃSKIE. Przygotowania do realizacji budowy szpitala obliczonego na 648 łóżek rozpoczęto najwcześniej, bo już w 1974 roku. Generalnym wykonawcą jest **Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Skarżysku.** Ogólna wartość tej inwestycji — 250 mln zł. Do chwili obecnej wykonano roboty montażowe wartości 64 mln zł. W bieżącym roku należy wykonać roboty budowlane wartości 75 mln zł, ponadto na podwykonawców czekają zadania za 86 mln zł. Największy procent stanowią roboty elektryczne, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wentylacyjne. W tym roku należy przystąpić do budowy kotłowni, aby przed zimą rozpalić pierwsze dwa kotły grzewcze. Dyrektor skarżyskiego PBM — **Andrzej Jary**, poinformował, że przedsiębiorstwo tegoroczny zakres robót budowlanych wykona w całości. Natomiast są kłopoty z pozyskaniem podwykonawców, którzy przyjęli zlecenia tylko na roboty wartości 21 mln zł.

Po ostatnim spotkaniu sytuacja uległa niewielkiej poprawie. **Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa, Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych** oraz **kielecki „Elektromontaż"** zobowiązane zostały do przyjęcia i wykonania odrzuconych wcześniej robót, ale nie znaleziono wykonawców instalacji w kotłowni, dróg wokół obiektu, nie są w pełni zlecone roboty elektryczne. **Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych** stanowczo odrzuciło propozycję udzielenia pomocy w budowie i wyposażeniu kotłowni.

WŁOSZCZOWA. Na budowie szpitala w tym mieście realizowanego przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego sytuacja jest znacznie lepsza. Prace budowlane realizowane są zgodnie z planem i jest szansa, aby szpital dla 331 chorych oddać pod koniec 1979 roku, na kilka miesięcy przed terminem. Jednak i tu generalny wykonawca ma kłopoty ze znalezieniem przedsiębiorstwa specjalizującego się w instalowaniu kotłów grzewczych w kotłowni. I w tym przypadku **kielecki „Instal"** odmówił pomocy.

MIECHÓW. Buskie Przedsiębiorstwo Budowlane wznosi szpital dla 417 chorych. Wartość ogólna inwestycji wynosi 156 mln zł, z czego do tej pory przerobiono około 50 mln zł. W robotach budowlano-montażowych występują niewielkie opóźnienia, które przy zaangażowaniu większej liczby pracowników można szybko nadrobić. Niepokój budzi jednak fakt, że BPB do tej pory nie zmontowało kotłowni i nie znalazło wykonawcy instalacji wewnątrz kotłowni oraz doprowadzających ciepło i parę technologiczną do budynków.

Moce muszą się znaleźć!

Sytuacja na trzech budowach nie jest więc najlepsza, a największe problemy wynikają z braku wykonawców robót instalacyjnych. Wydaje się, że generalni wykonawcy zbyt późno zaczęli się rozglądać za przedsiębiorstwami specjalistycznymi, które mając już portfele pełne zleceń niechętnie patrzą na obecne propozycje. Ciężar gatunkowy tych inwestycji nakazuje jednak takie pokierowanie przedsiębiorstwami inżynieryjnymi i instalacyjnymi, aby znalazły czas i moce na wcześniejsze wykonanie tych robót. Każde opóźnienie w wykonawstwie instalacji spowoduje opóźnienia w robotach wykończeniowych, które na tego typu obiektach są długotrwałe i niezwykle pracochłonne.

JANUSZ PAŃCZYK

Uroczysty koncert w Radomiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przedstawiciele partyjnych i administracyjnych władz ziemi radomskiej z sekretarzami KW partii: **Bogdanem Prusem i Józefem Tobiaszem.**

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i Kraju Rad referat mówiący o udziale Armii Radzieckiej w wyzwalaniu ziem polskich spod faszystowskiej okupacji wygłosił szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, płk dypl. **Edward Głąb.**

W galowym koncercie zaprezentował się mieszkańcom Radomia zespół Centralnej Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. (ekr.)

Kielecki poranek

SPACERKIEM... SZYBCIEJ

Tuż przed godziną 7 na postoju taksówek przy ul. Szymanowskiego ustawiła się kolejka kilkunastometrowej długości. Ciekawe, ile można czekać na „taxi"? Równe pół godziny. Sąsiad z kolejki zaczął się denerwować, bo — jak powiedział — przez te taksówki ciągle spóźnia się do pracy. A pracuje w kieleckiej „Iskrze".

Podejrzewamy, że spacerkiem byłoby szybciej, na czas i bardziej zdrowo.

PÓŹNE WSTAWANIE

Odwiedziliśmy jeden z domów studenta przy alei 1000-lecia. Dochodziła godzina ósma. Największy tłok i ruch zastaliśmy w łazience.

— Edek, pożycz kremu!

— Nie chlap, bo już mam pełne kapcie wody!

— Daj ręcznik, mój jest w praniu!

Nie mogliśmy się oprzeć pokusie, by nie zapytać, kiedy studenci zjedzą śniadanie, skoro za kilka minut stołówka zostanie zamknięta.

— Śniadanie zjemy przy obiedzie — padła beztroska odpowiedź. Jak to się odbija na samopoczuciu i sprawności umysłowej podczas wykładów, nie staraliśmy się dociekać.

STO LAT DLA JUBILATÓW

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Kielcach odbyło się miłe spotkanie przedstawicieli władz miasta z dwiema parami małżeńskimi, obchodzącymi 50-lecie wspólnego pożycia. Stanisława i Michał Korbowie oraz Józefa i Jan Korbanowie obchodzący złote gody, otrzymali z rąk zastępcy przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach — Leona Pająka „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie", nadane przez Radę Państwa. Jubilatom życzymy następnych 50 lat wspólnego pożycia.

(JPA)

Nagrody dla „Słowa Chemaru" i WPT „Łysogóry"

Wczoraj w CRZZ w Warszawie podsumowane zostały wyniki konkursu „Stać nas na więcej i lepiej" w roku 1977. Miło nam donieść, że wśród laureatów — wespół z redakcjami „Expressu Wieczornego", „Głosu Pracy" oraz innych dzienników i czasopism znalazło się **„SŁOWO CHEMARU"** — pismo załogi ZUChiAP „Chemar" w Kielcach. Dyplom i piękny puchar przedstawicielowi redakcji wręczył przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek.**

Nagrodę dla najlepszego zakładu w gospodarce komunalnej otrzymało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne **„ŁYSOGÓRY"**. Gratulujemy! (h)

W nocy i rano

● **W Kielcach na ul. Krakowskiej, Zbigniew U. (lat 26) nagle wszedł na jezdnię i został potrącony przez „żuka". Pieszy doznał obrażeń ciała.**

● **W Ostrowcu na ul. Bałtowskiej, Stanisław D. (lat 22) idąc jezdnią został potrącony przez autobus WPKM i doznał lekkich obrażeń ciała.**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wzorowa w pracy i w szkole

Efektowne ułożenie męskiej koszuli to czynność, którą nie każdy potrafi wykonać idealnie. **KRYSTYNA BARAN** z „Wólczanki I" dziennie składa 180, a nawet więcej koszul. Czy to jest trudne? Spróbujcie sami. Do jednej koszuli używa się 26 szpileczek, wkład z gąbki i sztywniki. Rachunek prosty — prawie 5 tys. szpileczek trzeba wpiąć w ciągu 8 godzin w koszule, aby ładnie prezentowały się w celofanowych opakowaniach.

Nasza Krysia — jak ją tu nazywają, jest uczennicą klasy maturalnej Technikum Odzieżowego w Ostrowcu. **Dobrze się uczy i pracuje. W ubiegłym roku za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymała nagrodę — 2-tygodniowe wczasy w Związku Radzieckim. Ma wiele miłych wspomnień. Lubi wycieczki i sport. W chwilach wolnych szydełkuje. W „Wólczance I" pracuje już sześć lat. Jest miła, pracowita i koleżeńska — tak mówią o niej koleżanki w szkole i w pracy.**

(mak)

Fot. J. Burczyn

Widziane z okien komitetów osiedlowych

Zaufanie ludzi zdobywa się pracą

Umiejętność nawiązania kontaktu z mieszkańcami to dla komitetów osiedlowych gwarancja, że podejmowane inicjatywy nie zawisną w próżni, że znajdą poparcie, a co istotniejsze — pomoc osiedlowego społeczeństwa. Nie jest to umiejętność łatwa i nie zawsze komitetom osiedlowym udaje się przełamać bariery nieufności, wykształcić u mieszkańców przekonanie, że osiedle jest ich wspólnym domem, o który powinni wszyscy dbać. Na te tematy rozmawialiśmy z przewodniczącymi komitetów osiedlowych w Kielcach.

Przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 14 **GRUNWALDZKA**, Edward **HIŃCZA** uważa, że podstawą dobrej działalności samorządu są komitety domowe. To one spełniają rolę łącznika między mieszkańcami bloku a komitetem, to dzięki nim rodzą się inicjatywy lokatorów zmierzające np. do upiększenia otoczenia budynku.

— Zauważyłem, że między komitetami domowymi rodzi się nawet ciche współzawodnictwo i jest to na pewno zjawisko pozytywne. Bardzo ważną sprawą jest dobra współpraca samorządu z administracją osiedla. Chodzi przede wszystkim o to, aby przekazywane przez komitet postulaty mieszkańców znajdowały akceptację, aby problemy, które zgłaszają, rozwiązywane były szybko, nie spotykały się z niechętną, czy obojętną reakcją ze strony gospodarza osiedla. Bardzo dużą wagę przywiązuję do czynów społecznych, wykonywanych przez mieszkańców. Nie tak ważna jest liczba posadzonych wspólnie drzewek, jak to, że między pracującymi ze sobą ludźmi tworzy się więź, że się wzajemnie poznają.

Istotnym czynnikiem łagodzącym napięcia między lokatorami jest działalność społecznej komisji pojednawczej. Dzięki niej skłóceni ze sobą ludzie w wielu przypadkach mogą dojść do porozumienia, nie odwołując się do pomocy kolegium, czy nawet sądu.

Komitet Osiedlowy nr 14 obejmuje swoją działalnością również osiedle **Podkarczówka**. Nowe, dopiero powstające osiedle ma nieco inne problemy.

— Zaufanie tych mieszkańców — mówi Edward Hińcza — **musimy dopiero zdobywać, a nie jest to łatwe, jeżeli nasze postulaty kierowane pod adresem różnych instytucji są po prostu ignorowane. Trudno mi zrozumieć, że dotychczas, mimo naszych ciągłych próśb, nie można było postawić na osiedlu kiosku „Ruchu", zainstalować choć jednego automatu telefonicznego, czy nawet... skrzynek na listy, wreszcie udostępnić, chociażby tylko dla dzieci, przychodni budowlanych przy ul. Jagiellońskiej. Nic dziwnego, że mieszkańcy tego osiedla nieprędko będą chcieli nawiązać kontakt z samorządem, który w ich rozumieniu nie potrafi dotrzymać słowa. Jeżeli nasza działalność społeczna nie spotka się z pełnym zrozumieniem urzędów i instytucji, nie możemy liczyć na zbudowanie autorytetu u mieszkańców osiedla.**

Nasz drugi rozmówca **Zygfryd LAMCHA** już szósty rok jest przewodniczącym Komitetu Osiedlowego na Czarnowie.

— Dużą wagę w działalności komitetu osiedlowego — mówi **— przywiązuję do pracy z młodzieżą i dziećmi. Zainteresowanie młodych ludzi pracą społeczną to przecież jeden z istotnych czynników w wychowaniu wartościowych obywateli. Dzięki ogromnej pomocy młodzieży osiedlowych szkół, wykonaliśmy w ubiegłym roku czyny społeczne wartości 4 mln zł. Rokrocznie nagradzamy szkoły za włączanie się do prac na rzecz osiedla. Bardzo chętnie służą nam pomocą harcerze. Administracja osiedla wydała specjalne legitymacje, które ułatwiają im wykonywanie społecznych obowiązków. Należy do nich opieka nad zielenią i czystością osiedla. Wielka szkoda jednak, że młodzież z Czarnowa nie ma własnej świetlicy czy klubu.**

Podobnie jak nasz poprzedni rozmówca, Zygfryd Lamcha dużą wagę przywiązuje do współpracy z administracją (której pracę zresztą ocenia bardzo pozytywnie) komitetami domowymi i wreszcie jak najczęstszych kontaktów z mieszkańcami. Taką rolę spełniają m.in. organizowane raz w tygodniu dyżury członków komitetu osiedlowego. Jest to jednak — zdaniem przewodniczącego — za mało. Gdyby komitet posiadał własne pomieszczenia, można by wprowadzić codzienne dyżury przedstawicieli poszczególnych komisji.

Bardzo cenną inicjatywą komitetu osiedlowego na Czarnowie jest wciąganie do wspólnej działalności innych organizacji (np. ZBoWiD), nawiązywanie kontaktu z nauczycielami, którzy wchodzą w skład komisji wychowania młodzieży, a także kontrolującymi społecznie działalność handlową na Czarnowie komitetami członkowskimi.

Wnioski? Zaangażowanie, aktywna postawa członków komitetów osiedlowych oraz trwałe kontakty z mieszkańcami przyczyniają się do zespolenia osiedlowej społeczności. Ale dla właściwego funkcjonowania samorządów niezbędna jest pomoc zarówno administracji osiedla, jak i innych instytucji odpowiadających za dobre funkcjonowanie handlu i usług, placówek kulturalnych, żłobków, przedszkoli itp. obiektów użyteczności publicznej.

EWA ZIÓŁKOWSKA-DARMAS

„Jubiler" nie dotrzymuje terminów

15 stycznia oddałem do naprawy zegarek w punkcie „Jubilera" w Ostrowcu Świętokrzyskim. Termin naprawy wyznaczono na 30 stycznia. W wyznaczonym dniu zgłosiłem się po jego odbiór. Zegarek był jednak nie zreperowany, a zegarmistrz nie potrafił nawet wyjaśnić, na czym polega jego uszkodzenie.

Leszek Sadło
Ostrowiec Św.
ul. Wspólna 2/64

Czytelnicy piszą...

Zimno!

My, lokatorzy bloku przy placu Wolności 2 w Pińczowie, od kilku już lat borykamy się ze skutkami wadliwie wykonanej instalacji centralnego ogrzewania. O tym, że mamy zimno w mieszkaniach, wielokrotnie sygnalizowaliśmy w Spółdzielni Mieszkaniowej w Pińczowie. Pisaliśmy również do „Echa Dnia". Żaden ze sposobów upominania się o podwyższenie temperatury w mieszkaniach nie był, jak widać, skuteczny, bo już czwarty rok mamy w mieszkaniach zimą najwyżej 15 stopni ciepła.

Zofia Banaszek
Helena Radek
Wioletta Radek

Dodatkowe mieszkania z zaoszczędzonych materiałów

W Kombinacie Budownictwa Miejskiego w Radomiu każdego roku opracowuje się program oszczędności materiałowych. Największą uwagę zwraca się na prawidłową organizację placów budów, stanowisk pracy, właściwe składowanie i przechowywanie materiałów deficytowych, jak: cement, stal i tarcica. Zakładowy dział postępu i wynalazczości sterujący działalnością racjonalizatorów i wynalazców w swoich rocznych prognozach i zaleceniach również wiele miejsca poświęca temu zagadnieniu. Powszechna troska i zainteresowanie oszczędnym gospodarowaniem materiałami i surowcami przynosi dobre efekty.

Jako przykład mogą posłużyć wyniki uzyskane przez radomskich budowlanych w ubiegłym roku.

W stosunku do planowanych norm zużycia zaoszczędzono 1.420 ton cementu wartości ponad 1 milion złotych. Stało się to możliwe dzięki coraz szerszemu stosowaniu tynków z mas plastycznych, wykorzystywaniu bloczków „promonta" oraz płyt gipsowych, tzw. plastra pszczelego na ścianki działowe. Ponadto wskutek poprawy organizacji pracy zorganizowano w Radomiu 4 centralne betoniarnie rezygnując z małych przy każdym wznoszonym obiekcie. W efekcie scentralizowania produkcji betonu zaoszczędzono aż 197 ton cementu.

Drugim niezwykle drogim i deficytowym surowcem jest stal zbrojeniowa. W ubiegłym roku w KBM zastosowano kilka wniosków i rozwiązań technicznych dotyczących m.in. zmiany konstrukcji klatek schodowych w budynkach 11-kondygnacyjnych, zmiany technologii zbrojenia ław fundamentowych oraz wprowadzenia prefabrykowanych stanów zerowych budynków. Dzięki tym projektom zużycie stali zmniejszyło się o 141 ton. Oszczędności tarcicy wyniosły 49 m sześć., natomiast żeliwa — 361 ton.

Przykłady te są dowodem że idea oszczędnego i racjonalnego gospodarowania materiałami i surowcami jest przestrzegana i znalazła sobie prawo obywatelstwa na radomskich budowach. Zaoszczędzone materiały przydadzą się teraz do budowy mieszkań ponadplanowych.

(JPA)

Wszystko dla pań

KSM i WPHW w Kielcach zapraszają na kiermasz handlowy pn. **„Wszystko dla pań"** organizowany z okazji Dnia Kobiet w dniach 2—4 marca br. w klubie „Merkury", ul. Źródłowa 19.

Sprzedaż w godz. 10—17.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● Do komunikacji miejskiej — autobus numer 1, którym niektórzy dojeżdżają do pracy, rano jeździ na bakier z rozkładem jazdy. Na przykład: spod hotelu kierowcy jeden autobus odjeżdża 6.40, drugi 6.50 (tak mówi rozkład) a tymczasem na przystanku zjawiają się jednocześnie.

Podobno w kupie raźniej... ale pasażerowie spóźniają się przez to do pracy!

● Mieszkańcy kilku bloków przy ul. Orkana alarmują, że mieszkają tam od miesiąca, a do tej pory nie zainstalowano im anten zbiorczych! I administracja, i WPHW tłumaczą, aby byli cierpliwi, bo nie ma wzmacniaczy, a jak będą, to się zamontuje...

Pytanie: kiedy?

● Niepokoją również watahy bezdomnych psów wałęsające się po Uroczysku. Prawdopodobnie są to psy „z wyburzeń" — właściciele przenieśli się w przytulne M..., a psa zostawili na śmietniku. Naszym zdaniem tą sprawą powinna zająć się administracja osiedla wspólnie ze schroniskiem dla zwierząt w Dyminach. Trzeba podkreślić, że dość często zdarzają się w mieście przypadki pokąsania przez psy. Ofiarami padają najczęściej dzieci. Potrzebna jest akcja oczyszczenia kieleckich osiedli z bezdomnych zwierząt. **(kf)**

Stary gazociąg będzie zlikwidowany

Na nasz sygnał o ulatniającym się z gazociągu w pobliżu Wielkiej Wsi gazie niezwłocznie zareagował kierownik kieleckiego rejonu Karpackich Zakładów Gazownictwa inż. **Wojciech Nowakowski.** Wyjaśnił on, iż zbudowany jeszcze w latach 1937/38 gazociąg zasilający zakłady przemysłowe Starachowic i Skarżyska jest już mocno zużyty i dlatego przeznaczony do likwidacji. Oczekuje się tylko na zakończenie rozbudowy nowej stacji redukcyjnej, co nastąpi prawdopodobnie do końca marca br., a gdy to się stanie — gazociąg zakończy swą wieloletnią służbę (jego remont jest nieopłacalny).

Tymczasem zaś zabezpieczono prowizorycznie nieszczelność i ukarano kierownika Rozdzielni Gazu Starachowice za brak natychmiastowej reakcji na interwencje w omawianej sprawie. (t)

Nasz sygnał

Wady ul. Szkolnej

19 grudnia ubiegłego roku była wielka parada. Przecinano wstęgi, władze dokonały uroczystego przejazdu nową trasą. Mowa o ostatnim odcinku ulicy Szkolnej (od ul. Słowackiego do ul. PCK)), który miał odciążyć inne ulice dzielnicy Ustronie w Radomiu, umożliwić mieszkańcom wygodne i szybkie połączenie z miastem, stać się arterią o istotnym znaczeniu.

Czy to się udało?

Niestety, ul. Szkolna ma wiele wad. Arteria jest nie oświetlona, lampy stoją wprawdzie co 50 metrów, ale zapomniano o podłączeniu ich do sieci. Poza tym, jakość nawierzchni budzi wiele zastrzeżeń — mnóstwo tu dziur i wyrw. Jak mówią milicjanci, ulica Szkolna właściwie nie zdaje egzaminu: kierowcy boją się tędy po prostu jeździć. Nikomu nie uśmiecha się uszkodzenie podwozia. Piesi chodzą... najwyżej w dzień. Przyczyna — brak światła i... chodnika.

Jak widać, nie można powiedzieć, by radomscy drogowcy wywiązali się dobrze z zadania. Sam asfalt — w dodatku dziurawy — to nie wszystko. Konieczne są jeszcze także dodatki w rodzaju chociażby oświetlenia i chodników dla pieszych. O czym niniejszym przypominamy.

(mer)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Na dobranoc

Krzyżówka nr 48

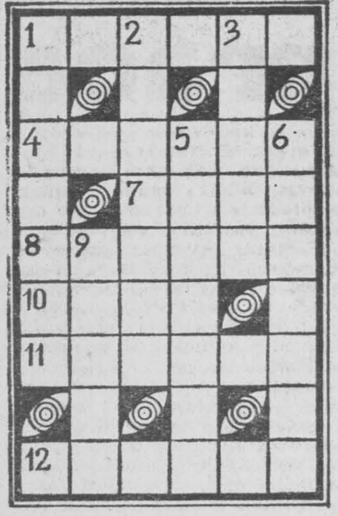

POZIOMO: 1. choroba nierogacizny objawiająca się zaczerwienieniem skóry oraz wysoką gorączką zwierzęcia, 4. niewielka antylopa zaliczana do gazel (anagram wyr. „OSKARD"), 7 domena dowcipnisia, żartownisia, 8. propozycja dokonania transakcji, 10. reprezentacyjny napastnik kadry Jacka Gmocha, 11. rzadkie imię męskie, 12. bryła o okrągłej podstawie i spiczastym wierzchołku.

PIONOWO: 1. aparat radiowy razem z magnetofonem w jednej obudowie, 2. lekka, przezroczysta tkanina jedwabna, bawełniana lub wełniana o lekko pomarszczonej powierzchni, 3. rasa psa myśliwskiego, 5. w geofizyce wiertniczej — profilowanie otworu wiertniczego, 6. samiec rozpłodowy w hodowli zwierząt domowych, 9. dęty instrument drewniany

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni, od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 48

Rozwiązanie krzyżówki nr 31

POZIOMO: porter, gaźnik, orbita, Neapol, sztorm,

PIONOWO: epigon, groźba, jelito, areszt, Nippon, kalema.

Maszyn więcej — narzekań mniej

Rolnik i technika

Kielecka i radomska wieś charakteryzuje się nie tylko ogromnym rozdrobnieniem gospodarstw, ale także bardzo zaawansowanym wiekiem gospodarzy. Na 150 tysięcy gospodarstw indywidualnych w Kieleckiem, prawie 35 tysięcy prowadzą ludzie w wieku emerytalnym. W województwie radomskim sytuacja jest jeszcze gorsza. W rejonie Pilicy, Mlecznej i Radomki na niewiele ponad 100 tysięcy gospodarstw indywidualnych ponad 40 tysięcy prowadzą ludzie starzy, w wieku około 70 lat. Stare ręce nie zrobią tego co zrobić mogą ludzie młodzi. Muszą im pomagać wydajne maszyny i specjalistyczny sprzęt rolniczy.

STARA WIEŚ — NOWE MASZYNY

Z każdym rokiem przybywa tych maszyn i sprzętu zarówno w województwie kieleckim jak i w radomskim. W roku bieżącym rolnictwo indywidualne w woj. kieleckim dysponuje ponad 3200 ciągnikami. W województwie radomskim, gdzie jest znacznie mniej gospodarstw indywidualnych rolnicy mają o ponad 300 traktorów więcej. Kielecka gospodarka uspołeczniona ma jednak około 600 traktorów więcej niż radomska. W tym roku rolnictwo kieleckie uzyskać powinno około 500 traktorów. Będzie to kolejne silne wzmocnienie techniczne gospodarki rolnej. Równocześnie zwiększą się dostawy innych maszyn, jak silosokombajny, kombajny zbożowe, ziemniaczane, opryskiwacze, rozsiewacze wapna itp.

DOBRE OCENY

Można mieć dużo maszyn i sprzętu rolniczego — a pożytku mało. Wszystko zależy od jakości środków technicznych dawanych rolnikom do dyspozycji i od umiejętności korzystania z produkcji przemysłu maszynowego. A więc jaka jest ta jakość maszyn, urządzeń i sprzętu rolniczego? Przeprowadziliśmy na ten temat rozmowy z rolnikami w wielu gminach województwa kieleckiego. Oto niektóre wypowiedzi.

Józef M. z Koniecmostów w gminie Wiślica:

— Chłop zawsze na coś musi narzekać. To jest już jego taka natura. Ale rolnik widzi nie tylko rzeczy i zjawiska złe, ale także zmiany korzystne. I teraz mogę powiedzieć, że w tej naszej technice widać dobre zmiany. Mam osobiście „ursusa C-355". Jest to znakomity traktor. Od siedmiu lat nie był w żadnej naprawie. Nie mam także większych zastrzeżeń do rozsiewaczy wapna, które przyjeżdżają na moje pole ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wiślicy. Te rozsiewacze też są niezawodnymi maszynami. A przecież kilka lat temu było wiele narzekań na te rozsiewacze. Dobrze się stało, że przemysł przyjął do wiadomości narzekania rolników i zmienił konstrukcję tych maszyn.

Robert W. z Chodowa w gminie Charsznica:

— Narzekań na maszyny rolnicze jest obecnie znacznie mniej niż dawniej, chociaż niejedno jeszcze wymaga poprawy. Dam przykład: w opryskiwaczach tzw. lanca, przez którą wydostaje się na pole substancja chemiczna umocowana jest do maszyny na stałe. Nie można jej wymontować i dokładnie przeczyścić. A można by przecież tę lancę przytwierdzić za pomocą choćby śrub. Powinno się to zrobić jak najszybciej. Drugi przykład: w województwie przeprowadza się ostatnio na szeroką skalę komasację gruntów. Przy okazji likwiduje się setki miedz. Na wielu polach nie brak na tych polnych granicach kamieni. I prawie zawsze przy zaorywaniu miedzy niszczą się lemiesze pługów, bo stal z jakiej są zrobione nie ma należytej jakości.

Michał K. z Raczyc:

— Maszyny są coraz lepsze, narzekań na sprzęt SKR słyszy się coraz mniej, ale te przyczepy wywrotki mają naprawdę kiepską jakość. Konstrukcja tych przyczep jest wyjątkowo delikatna jak na nasze warunki. Krzywią się ramy nawet przy obciążeniu niższym niż przewiduje normatyw. „Autosan" z Sanoka powinien tę słabość jak najszybciej usunąć. Pamiętam, że kiedyś było bardzo dużo narzekań na kosiarki pokosowe. Przemysł przyjął właściwie zastrzeżenia rolników, wycofał z produkcji kosiarki pokosowe i wprowadził na rynek kosiarki rotacyjne, które zdają w pełni praktyczny egzamin. Żeby tylko jeszcze noże w tych kosiarkach były trochę trwalsze — to już wszystko byłoby w porządku.

Już choćby z tych paru wypowiedzi rolników można by sobie pozwolić na taką oto opinię: mamy niezłe maszyny i sprzęt rolniczy. Na tej jakości nie kończy się jednak cała sprawa. Należałoby sobie jeszcze powiedzieć, w jaki sposób korzystamy z tej rolniczej techniki — mądrze, racjonalnie, starannie? Nie zawsze tak jest. Ale na ten temat — innym razem.

(ST)

Środki antykoncepcyjne w szkołach szwedzkich

W szkołach w rejonie Norrboten na północy Szwecji pojawią się wkrótce w gabinetach lekarskich środki antykoncepcyjne. Władze kierując je gratisowo do szkół mają nadzieję na zmniejszenie liczby niepożądanych ciąży wśród młodzieży i tym samym uchronienie małoletnich przed dokonywaniem szkodliwych dla zdrowia zabiegów usunięcia płodu. Okręg Norrboten zajmuje w tej szczególnego rodzaju statystyce pierwsze miejsce w kraju. Młodzi Szwedzi nie mają wprawdzie trudności z zaopatrzeniem się w te środki poza terenem szkoły, ale często z tej okazji nie korzystają. Władze stwierdziły więc, że drogę młodzieży do środków antykoncepcyjnych trzeba jak najbardziej skrócić. Stąd odpowiednie decyzje.

1000-letni flet

Stary flet, na którym przed 1000 lat grali myśliwi kaszkadarscy, wydał dźwięki w Taszkienckim Konserwatorium Państwowym. Instrument znaleźli archeologowie na południu Uzbekistanu. „Drugie życie" przywrócono fletowi w laboratorium instrumentów ludowych. Zabytek daje 8 różnych możliwości odegrania myśliwskiego hymnu.

Przyszłe a...nau...

W Houston wybrano już sześć ... kandy... stronautki, które przez dwa ... się bę... ku lotów kosmicznych. Stanowić ... załogę ... kosmicznych.

„OVNI"—wy...

miliona c...

Znowu wielce kwestionowane „OVNI" (niezidentyfikowane latające przedmioty) dają o sobie znać. I tak, dyrektor kolumbijskiego „Instytutu Zjawisk Pozaziemskich", Enrique Castillo stwierdził na sesji inauguracyjnej mię-

Bar „Pod Sikorką"

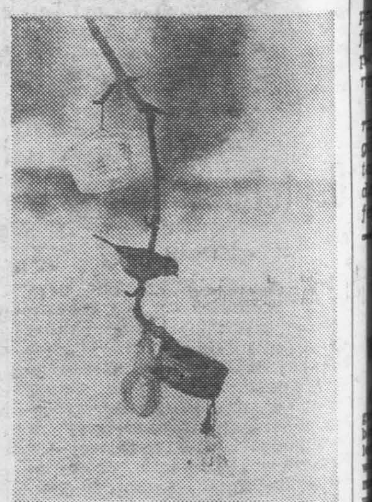

CAF—Urbanek

nawirażu

Nauka na hamulcu

Mniej więcej co pół roku słyszy się u nas o przygotowywanej, czy nawet wdrażanej, reformie systemu szkolenia kierowców. Na przykład rewelacją — z lipca roku ubiegłego — miała być reforma organizacyjna samych egzaminów. Przypomnijmy, że chodziło o rozbudowanie egzaminu praktycznego — faktyczne sprawdzanie umiejętności kierowcy trwać miało zawsze minimum 30 min., a w tym czasie egzaminator miał sprawdzić aż 25 różnych umiejętności kursanta, w tym m.in. jazdę poza terenem zabudowanym z szybkością ponad 70 km na godzinę.

Oglądałem ostatnio takie egzaminy w ośrodku LOK i PZMot. — trwały one od 10 do 15 minut, a polegały na jeździe 300 m do przodu, zatrzymaniu pojazdu przy krawężniku i wjechaniu tyłem do bramy. Z wielkiej lipcowej reformy ostały się tylko testy — do których podobno nadejść mają jeszcze w roku bieżącym radzieckie maszyny egzaminujące. Dziś komisje mają 20 zestawów po 25 pytań, zaś kursanci są zmuszeni do kupienia na bazarze czy od znajomych gotowych odpowiedzi.

Kursy kosztują już dziś słono, a niemal każdy kursant liczyć się musi z wydatkami dodatkowymi w postaci — w wielu ośrodkach przymusowych niemal — tzw. dodatkowych jazd, à 160 złotych za godzinę (czyli 20—40 minut w zależności od humoru instruktora) lub 200 zł płacone do ręki instruktora za 45 minut jazdy.

Regulamin kursów nakazuje maksymalną dyscyplinę — skreślenie z listy słuchaczy po 3 nieobecnościach — nakłada całą masę obowiązków na słuchaczy, pozostawiając swobodę kadrze intruktorów, którzy (w 80 procentach pracując na etatach gdzie indziej) pracę w ośrodkach szkolenia traktują najczęściej jako chałturę. Kanonem nadrzędnym w tym systemie szkolenia jest wskaźnik efektywności nauczania — a więc liczba zdających egzaminy z wynikiem pozytywnym. Jeśli spadnie on poniżej 83 proc. przepadają premie, kierownicy i instruktorzy mają nieprzyjemności. Dlatego też „plany" są wykonywane — na drogi wyjeżdżają analfabeci z nowiuteńkimi, ważnymi niemal w całej Europie dokumentami. Część z nich nauczy się jeździć, najczęściej jednak analfabetyzm kosztuje nas — wszystkich uczestników ruchu — słono. Czas chyba na reformy rzeczywiste.

Trzeba jeść

Tubylcy z wysp Bijagos żyją w monogamii, skrupulatnie przestrzegając zasad matriarchatu. I tak po śmierci męża żona dziedziczy cały majątek, natomiast po śmierci małżonki mąż odchodzi z kwitkiem, ponieważ spadek przypada dzieciom. Z cechami matriarchatu łączą się także inne obyczaje. Tak więc np. nigdy mężczyzna nie szuka sobie żony, lecz przeciwnie, kobieta szuka męża. Zaczyna się to w ten sposób, że dziewczyna stawia miskę ryżu przed chatą swojego wybranego. Jeśli ryż zostanie zjedzony oznacza to przyjęcie ofiary. Biada jednak temu, który nie ma apetytu na tę potrawę. Śmiertelnie obrazi nie tylko ofiarodawczynię, lecz także wszystkie dziewczęta we wsi, które solidarnie bojkotują wybrańca, któremu pozostaje tylko opuścić wioskę. **(wm)**

Pułapka w barze „Mirage" (II)

Przez cztery miesiące funkcjonowania „Mirage" faktycznie nikt nie przeprowadził żadnej, najbardziej nawet pobieżnej kontroli. Wszyscy kontrolerzy wyciągali ręce po łapówki za przymykanie oczu.

W Chicago jest 17 tysięcy barów w rodzaju „Mirage". Według szacunku dokonanego przez redakcję „Sun Times", z tytułu ukrywania dochodów i zaniżania dzięki temu podatków miasto ponosi rocznie straty wysokości ok. 16 milionów dolarów.

Do tego trzeba dodać nie trafiające do kas urzędowych podatki od nielegalnych dochodów tych wszystkich, którzy w czasie dziennego obchodu odbierają koperty z „bakszyszem". Tylko jeden były policjant, zatrudniony jako inspektor, zarabiał przy tym procederze pół miliona dolarów rocznie.

Nie brali „doli" tylko policjanci. Dziennik sądzi, że było to wynikiem niedawnej generalnej czystki w policji, spowodowanej informacjami o „opiekuńczej" działalności jej funkcjonariuszy nad różnymi lokalami i sklepami. A może ich właściciele kierowali się zasadą, której przestrzeganie zalecał „Mr. Fixit" w barze „Mirage": „Nie chcę, żebyście opłacali się glinom. Inspektor zajrzy, wyjdzie i macie go z

Sensacje d...

http://sbc.wbp.kielce.pl

a…nautki

…sześć … kandydatek na a… dwa … się będą w ośrod… …owić … załogę tzw. promów
CAF—UPI

…wy…nikami … cy…lizacji?

…wa- …ko- …ty) …dy- …ty- …ch", …dził …ię-

…owego kongresu na …iemnic „OVNI", jaki …się w Guyaquil (Ek… „na drodze mlecz… …o tysięcy milionów …okół których grawi…ty podobne do na…, gdzie istnieje mi…lizacji technologicz… rozwiniętych od …

… zapewniał, że sam … nie widział" poza… istoty poruszające …ających spodkach". … nas — powiedział …robią ich załogi, a …stkim, dlaczego te …e istoty osiągnęły …eligencji tak prze… …asz".

… Castillo oskarżył …kański, a w szcze… CIA, że utrzymują w … wyniki swych ba…dzonych od lat nad … „OVNI". (s)

…yla Rodowicz …lcach i Ostrowcu

…dycyjnych imprez or… …h z okazji Dnia Ko…atkowują w woj. kie… …certy Maryli Rodo… …pi ona w dniach 5 i 6 … godz. 17 i 20 w hali … - sportowej w Kiel… marca o godz. 17 i … w Ostrowcu.

…nek

Komputer sprzymierzeńcem stoczniowych medyków

Lekarze uskarżają się nierzadko na przeciążenie czynnościami administracyjnymi, na konieczność sporządzania rozliczonych zestawień, wykazów itp. Z drugiej strony czynności te niezbędne są do zdobycia wiadomości o stanie zdrowia ogółu pacjentów.

Medycy z przychodni przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego tego typu dylematów szczęśliwie nie przeżywają. Biurokracją parać się nie muszą, zaś o zdrowiu swoich podopiecznych powiedzieć potrafią więcej niż ich koledzy z innych placówek. Osiąga się to od ponad roku dzięki wykorzystywaniu do potrzeb Stoczniowego Zespołu Opieki Zdrowotnej zakładowego komputera. O każdym stoczniowcu w zakładowym ośrodku przetwarzania danych zakodowanych jest około 60 informacji. Medycy słusznie doszli więc do wniosku, że warto by zestawić nieco informacji o osobach, którym udziela się zwolnień lekarskich. Na każdym zwolnieniu lekarze wpisują obecnie numer statystyczny pracownika. W zamian co miesiąc otrzymują wszechstronne dane o chorych stoczniowcach. Można w nich poczytać o wieku chorych, ich stażu pracy w stoczni i stażu pracy zawodowej w ogóle, płci, wykształceniu, stanie cywilnym i rodzinnym, stażu małżeńskim, miejscu zamieszkania, ba, nawet... pochodzeniu społecznym. Wbrew pozorom wszystkie wspomniane czynniki odziaływają na częstość zachorowań.

Na druczku L-4 lekarz ma obowiązek wpisania numeru choroby. Przeglądając te formularze uzyskuje się co prawda rozeznanie, na co ludzie chorują, acz nie wiadomo — co chyba najistotniejsze — co owe niedomagania zdrowotne wywołało. U „Warskiego" przyczyny te postanowiono gruntownie poznać i ustalono zestaw liczb odpowiadający poszczególnym powodom zachorowań. I tak, jeśli choroba jest następstwem złych warunków klimatycznych lekarz wpisuje na druczku L-4 liczbę 01, jeśli spowodował ją hałas — 04, w przypadku gazów — 07, etc. Razem uwzględnionych zostało 40 ewentualności. Komputer dokonuje systematycznie podsumowania wymienionych informacji. Analizując wykazy z komputera medycy wiedzą, w jakich wydziałach i komórkach przedsiębiorstwa jakie są najgroźniejsze źródła zachorowań. Nie trzeba tłumaczyć jak niebagatelne znaczenie odgrywa to w działalności profilaktycznej.

Medycy z „Warskiego" nie zamierzają naturalnie spocząć na laurach. W roku bieżącym zamierza się rozszerzyć system wykorzystania komputera m.in. o analizę informacji uzyskiwanych w trakcie okresowych badań załogi. Co roku przechodzi je blisko 6000 okrętowców.

Tradycja i nowoczesność

Obok półciężarówek „żuk" i „nysa" oraz części do samochodów osobowych, stanowiących do niedawna tradycyjny polski eksport motoryzacyjny do ZSRR od niedawna sprzedajemy również elementy do samochodów ciężarowych o dużej ładowności, produkowanych w nowej, największej na świecie fabryce tego typu — KAMAZ na przedgórzach Uralu.

(m)

● Skąd bierze początek dziwaczna nazwa zjawiska — fatamorgany? Na ten temat istnieje kilka przypuszczeń. Arabowie nazywają wszelkie złudne widziadła Famurgen, na cześć wróżki, która roztacza swą moc „w górnych regionach powietrznych". Filolodzy latyńscy odnoszą fatamorganę do ludowo-łacińskiego wyrażenia „fata morganatica" — „poranne przeznaczenia". Najbardziej jednak prawdopodobna wydaje się legenda, o królu Arturze, śpiewana

?

przez normandzkich trubadurów i znana od dawna w Europie zachodniej. Według niej przyrodnia siostra króla Artura, Morgan le Fay, określana jako czarownica, czarodziejka, wróżka wodna, boginka (wł. fata) obdarzona mocą wywoływania wizji zamków z oparów wód w Cieśninie Messyńskiej (co zresztą zostało uwiecznione w poemacie „Roland Szalony", wydanym w roku 1506), dała początek tej nazwie. W poemacie czytamy opis sceny, jak to hrabia Roger de Hauteville stojąc w Reggio nad cieśniną, marzył o zdobyciu Sycylii przy pomocy floty. Wówczas Morgan le Fay wyłoniła się z toni morskich i roztoczyła przed nim obraz brzegu wyspy. Ale Roger postanowił zdobyć Sycylię bez pomocy sił nadprzyrodzonych.

przedstawiamy na życzenie

KLAUS-PETER THIELE, urodził się 14 grudnia 1940 roku w Meiningen. Po ukończeniu studiów aktorskich rozpoczął pracę w teatrze w Parchim. Po kilku latach przeniósł się do Teatru im. Hansa Otto w Poczdamie.

Miał zaledwie 25 lat, kiedy otrzymał niezwykłą szansę w filmie. W tym bowiem czasie powierzono mu główną rolę w znanym u nas filmie **„Przygody Wernera Holta"**. Grał tu młodego człowieka, który dorasta w latach hitlerowskiego faszyzmu, należy do Hitlerjugend, potem zostaje żołnierzem, dopiero przeżycia na froncie otwierają mu oczy na to, czym jest faszyzm. Ginie od kuli swych współtowarzyszy broni, gdy pragnie ocalić od śmierci swego przyjaciela, który ma dość walki. Ten wielki film, oparty na głośnej nie tylko w NRD powieści, przyniósł młodemu aktorowi ogromną popularność Odtąd należy do najczęściej angażowanych do filmu aktorów NRD.

Widzieliśmy go w filmie **„Morderstwo bez przedawnienia"** z roku 1968. W roku następnym polski reżyser Jerzy Passendorfer zaangażował go do swojego filmu **„Ostatnie dni"** (druga część „Kierunku Berlin"). Thiele grał tu w niezwykle charakterystycznym epizodzie. Był młodym żołnierzem niemieckim, którego bierze do niewoli Wojciech Siemion, a ich pełna przygód wędrówka obfitowała w wiele zabawnych i dramatycznych przeżyć. Thiele zginął od kul swych pobratymców, którzy wzięli go za dezertera. Potem widzieliśmy tego aktora w serialu telewizyjnym „Hans Beimler".

W roku 1973 znowu powrócił do filmu polskiego. Ewa i Czesław Petelscy zaangażowali go do swojego filmu **„Kopernik"**, w którym był partnerem Andrzeja Kopiczyńskiego. W tym samym roku grał jeszcze w znanym u nas filmie dla młodzieży **„Zuzanna i zaczarowany pierścień"**. Potem widzieliśmy go w dramacie pt. **„Trzcina"** (1974). W polskiej telewizji pokazywano film **„Wychowanie pod Verdun"** według powieści Arnolda Zweiga. W tym filmie Thiele również grał jedną z głównych ról. Ostatnio oglądaliśmy tego aktora w dramacie **„Człowiek przeciw człowiekowi"** (1976 — na zdjęciu).

Sylwetkę tego aktora przedstawiamy na zamówienie Teresy Polak z Ostrowca Świętokrzyskiego. Przypominamy, że listy do naszej rubryki, należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

Robert Arthur
Syreny

Z teki Alfreda Hitchcocka

8

Dorothy obracała pistolet w ręku. Odbezpieczony, powiedział Harvey. Mały hebel był skierowany w dół. Widziała dobrze, stali akurat pod lampą uliczną.

— No, daj tę broń! Jesteś zbyt niezdarna, aby trzymać śmiertelną broń. O, teraz celujesz dokładnie w mój brzuch! Zaraz tu będzie policja! No, już Dorothy! I zabierz ten palec z cyngla! Chyba, że chcesz mnie zabić?

— Tak — powiedziała Dorothy i zgięła palec wskazujący. Zawsze sądziła, że strzał z pistoletu jest głośniejszy; oglądała przecież filmy kryminalne. Ale ta broń wydała dźwięk, jakby otwarto raptownie butelkę wody sodowej. A jednak Harvey leżał u jej stóp. Upuściła pistolet i pochyliła się nad mężem. Kula nie trafiła go w brzuch, wlot jej był wyraźnie widoczny w miej-

9

scu serca. Harvey nie żył, jego syrenka była wolna.

Była zupełnie oszołomiona, gdy drugi wóz policyjny z wyjącą syreną skręcił w uliczkę i zatrzymał się obok niej. Z wozu wyskoczyli dwaj policjanci. Wtedy oszołomienie minęło.

— Mężczyzna w czerwonym samochodzie sportowym wyrzucił pistolet przez okno. Gdy pistolet upadł na chodnik, wystrzelił. A mój biedny mąż...

Starszy wiekiem sierżant położył uspokajająco dłoń na jej ramieniu.

Jutro powiadomi missis Simpson, że jednak nie jest zainteresowana udziałem w sklepie kapeluszniczym.

KONIEC

Tłum. JAN NOGAJ

1

Aleksandra Corvin
Przypadkowa znajomość

Zapoznałem się z Ewą wieczorem na dworcu w Duesseldorfie. Gdy wszedłem do holu, zobaczyłem ją tam natychmiast.

„Peterze Frigge", pomyślałem sobie, „ta kobieta byłaby miłym zajęciem dla słomianego wdowca!" Nagle ona zachwiała się i gdybym ją nie podparł, upadłaby po prostu.

— Nie czuję się dobrze — wyjąkała. — Chciałabym do domu.

Mój stary samochód stał przed dworcem, więc odwiozłem ją do domu. W drodze dowiedziałem się, że jej mąż jest właścicielem fabryki cukierków i w ogóle ma pozycję, ale dla niej ma mało czasu.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

…i raz dacie w łapę …ą przyłazić po for…nie i obsiądą was …".

…c urząd podatkowy, …wki za przymyka… …odpowiedzialnym za …nie przepisów kon…owem — robiąc to

…ola- …oli- by- ge-

…nika „Sun Times"

…co robią inni w tej …sonel baru „Mira… …redakcja „Sun Ti… …pieczył się jed… …zarzutem, że sam …o.

…ctwo baru — obok …zowanych pod róż… …ksiąg buchalteryj… …rowadziło siódmą, … księgowość. Zwrócono też wszystkie łapówki, które bar otrzymywał od agentów firm wstawiających do lokali maszyny do gier.

Po czterech miesiącach wytężonej działalności bar „Mirage" zamknął swoje podwoje. Pamela Zekman zasiadła za biurkiem w redakcji i wraz z kolegami przystąpiła do opracowania zdobytego materiału.

Po pewnym czasie „Sun Times" rozpoczął serię dwudziestu reportaży, które podziałały jak bomba. Władze miasta Chicago i stanu Illinois, popędzone natychmiastową i niezwykle ostrą reakcją, jaką wywołały rewelacje gazety wśród ludności, przystąpiły do czystki skorumpowanego aparatu. Tworzy się komisje specjalne do badania konkretnych przypadków, zasygnalizowanych przez reporterów „Sun Times" i szeroko podbudowanych dowodami rzeczowymi, a także kontroli całego aparatu administracyjnego, głęboko dotkniętego procesem demoralizacji.

Już w pięć dni po pojawieniu się na łamach dziennika pierwszego reportażu, burmistrz Chicago, Michael Bilandic, zapowiedział powołanie nowego wydziału rewizyjnego, który ma kierować podjętą na wielką skalę czystką. Czy wierzy w skuteczność tych poczynań?

Na wszelki wypadek zarządził, że inspektorzy będą działać w grupach — co jego zdaniem — ma utrudnić branie i dawanie łapówek.

(Koniec)

ALOJZY KALINOWSKI
(PAI)

…spo- „o- jej …ymi …może się …anie …arze …ście …ktor …o z

http://sbc.wbp.kielce.pl

■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■

Wtorek 28 lutego 1978 r.

Dziś składamy życzenia

ROMANOM
I TEOFILOM
jutro
ALBINOM
I ANTONIM

• ★ •

W 1572 r. — Stefan Batory odbiera hołd lenny Prus Książęcych na placu Zamkowym w Warszawie.

W 1766 r. — zawiązanie konfederacji barskiej.

W 1823 r. — ur. się Juliusz Ligoń, poeta, działacz narodowy Górnego Śląska.

W 1943 r. — akcja GL na Wytwórnię Papierów Wartościowych w Warszawie.

HOROSKOP CODZIENNY

Urodzeni w dniu dzisiejszym muszą się liczyć z pewnymi przeszkodami i utrudnieniami i to zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu prywatnym. Nie powinieneś jednak z tego powodu popadać w panikę, rezygnować z realizacji przedsięwziętych zamierzeń. Jeśli się uprzesz i będziesz działał konsekwentnie osiągniesz co zamierzasz. Szczególnie teraz powinieneś unikać, niezbyt pomyślnego rozwoju sytuacji w życiu rodzinnym.

Kielce

TEATR

im. S. Żeromskiego — „Nasz z wolnością ślub" — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Wyspa skarbów" — fr.-wł. kol. dub. l. 12, g. 15.30. „Akcja pod Arsenałem" — polski, kol. l. 12, g. 17.30. „Smierć z komputera" — francuski, kol. l. 15, g. 19.30.

„Moskwa" — „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — polskie, archiw. l. 12, g. 16 i 18. M. sala — „Flic Story" — francuski, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Bajka" — „Nie ujdzie ci to płazem" — francuski, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skałka" — „Złoto dla zuchwałych" — USA, pan. kol g. 15.45. „Zachłanne miasto" — USA, kol. l. 15, g. 18 i 20.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych w kinie „Romantica", tel. 446-19 czynna w godzinach 9—16 w sobotę godz. 9—14.

APTEKI DYŻURNE: nr 20-001 ul. Buczka 37/39 nr 20-006, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Żelazna 35 w godz. 18—22, w niedzielę — godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35 w godz. 18—22, w soboty — od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce—Teren 992 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczt. informacje o usługach 911. Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, os. Sady — 499-59, os. Bocianek — 456-73. Pogotowie wodno-kan. c.o. dźwigowe elektryczne SM „Armatury" czynne w godz. 8—21, sobota 8—19 tel. 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynen w godz. 7—19 tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23 tel. 500-65 Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80. Ośr. Inf. Usług WUSP tel. 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK — Czarnów — Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — Toporowskiego 497-11. Taksówki bagażowe — Armii Czerwonej — 469-39. Piekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Ebirah — potwór z głębin" — jap. pan. kol. l. 12, g. 15.30. „Kobra" — jap. pan. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Nie ma dymu bez ognia" — francuski, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Wszyscy i nikt" — polski, kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Odeon" — nieczynne.

„Hel" — „Od siedmiu wzwyż" — USA, kol. l. 18, g. 15.30 i 17.30. „Nickelodeon" — USA, kol. l. 12, g. 19.30.

„Walter" — nieczynne.

„Mewa" — „Rodeo" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 plac Konstytucji 5, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20 tel. 261-27. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. l. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Utracona cześć Katarzyny Blum" — RFN, kol. l. 15, g. 17 i 19

„Związkowiec" — „Ostatni beztroski miesiąc" — CSRS, kol. l. 12, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Transamerican Express" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Star" — „Mistrz rewolweru" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Swierczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 360.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Granica" — polski, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Mój kochany mąż i ja" — NRD, kol. g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Smierć przychodzi dwa razy" — bułg. kol. l. 12, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

Uwaga: Za ewentualne zmiany w programach kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Tropami dystrybucji handlowej" — aud. Cz. Kussala 17.00 Z cyklu: „Kieleckie muzyczne spotkania" — Andrzej Ratusiński — aud. J. Wosia 17.30 „Życie rodzinne" — mag. K. Dziekońskiej 17.50 Muzyka.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM II

15.00 Melodie: Estrada folkloru
15.30 „Żołnierze dwóch armii" — wojsk. progr. film.
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 „Obiektyw" — progr. woj.: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
16.30 Studio TV Młodych
17.20 Ocalić od zapomnienia: „Laureaci" — publ. kult.
17.50 Interstudio przedstawia
18.20 Człowiek i przyroda: „Drapieżniki i ich ofiary" — cz. 2 — film dok. TV Hiszp. (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Saga rodu Palliserów" — odc. VII filmu fab. TV Ang.
21.30 Swiadkowie — progr. publ.
21.50 Sonda — mag. nauki i techn.
22.20 X Y Z — cz. 1
22.50 Dziennik (kolor)
23.05 X Y Z — cz. 2

PROGRAM III

15.50 Kino TV Najmłodszych: Zestaw filmów animowanych o przygodach różnych zwierząt (kolor)
16.20 „Biedni, ale piękni" — włoski film fab. Komedia obyczajowa
18.00 Decyzje piętnastolatków
18.30 Militaria, obronność, nowoczesność
19.00 Program lokalny: **„Wiadomości kieleckie"**
19.20 Dobranoc
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Jęz. angielski — kurs podst. l. 21
21.00 Jęz. niemiecki — kurs podst. l. 20 (powt.)
21.30 Inicjatywy — progr. publ.
22.00 24 godziny (kolor)
22.10 Wtorek Melomana: Koncert rosyjski w wyk. WOSPRiT

Jutro

PROGRAM I

6.00 RTSS — chemia (s. II)
6.30 RTSS — biologia (s. II)
9.00 Fizyka kl. VI
10.00 Fizyka kl. VII
11.05 Fizyka kl. VIII
12.00 Wych. plast. kl. VII — VIII
12.45 RTSS — jęz. polski (s. IV)

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Interesujące odkrycia na starych cmentarzyskach

Badania archeologiczne starych cmentarzysk ze schyłku młodszej epoki kamiennej i wczesnej epoki brązu ujawniły występowanie na ziemiach polskich w III — II tysiącleciu p.n.e. kultu krowy. Wielokrotnie natrafiano na wspaniałe grobowce, w których znajdowały się szkielety krów. Natrafiano też na groby zawierające same łby krowie.

Ten sposób grzebania zwierząt nie był podyktowany względami gospodarczymi, ale — jak przypuszczają archeolodzy — miał charakter kultowy. Specjalne ułożenie zwierząt, staranna budowa grobowców, obecność darów pośmiertnych, które składano normalnie zmarłym ludziom — wszystko to świadczy, że uroczyste grzebanie krów miało wielkie znaczenie w ówczesnych wierzeniach. Krowy chowane były przeważnie parami — co może kojarzyć się z zaprzęgiem.

Próbowano wyjaśnić tę zagadkę. Niedawno znaleziono naczynia gliniane pochodzące z okresu tzw. kultury pucharów lejkowatych na którym znajdował się wizerunek wozu. Świadczy to o istnieniu wozów na ziemiach polskich jeszcze u schyłku epoki kamiennej. Prawdopodobnie krowy, które zostały udomowione dużo wcześniej niż konie, były używane jako zwierzęta pociągowe.

Archeolodzy przypuszczają, że składanie do grobów krowich zaprzęgów wiązało się z wiarą w życie pozagrobowe. Krowi zaprzęg miał być pomocą w dostaniu się zmarłego w zaświaty. U niektórych ludów krowa miała związek z kultem śmierci. (PAP)

Średniowieczne lochy pod Bodzentynem zostaną zabezpieczone

Opracowany został wstępny program zabezpieczenia podziemi w Bodzentynie — średniowiecznym miasteczku w Górach Świętokrzyskich na Kielecczyźnie. Przewiduje się zasypanie lochów i korytarzy specjalną mieszanką cementową, która stosowana jest przy zabezpieczaniu podziemi w Opatowie.

Podziemny labirynt w Bodzentynie nie został jeszcze dokładnie zbadany, przypuszcza się jednak, że lochy ciągną się pod całym starym miastem, które w średniowieczu otoczone były murem obronnym.

Plan rozwoju Bodzentyna przewiduje, że już w niedalekiej przyszłości miasteczko to stanie się ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym w tym rejonie Gór Świętokrzyskich. Skromna obecnie baza turystyczna zostanie w najbliższych latach rozbudowana. (PAP)

Nowa kopalnia piasku

W końcową fazę weszła budowa nowej kopalni piasku dla budownictwa. Kopalnia uruchomiona zostanie w drugim kwartale br. w Sukowie k. Kielc. Dostarczać ona będzie fabrykom domów i na budowy zakładów produkcyjnych 300 tys. ton piasku rocznie. (PAP)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: **1 marca, w godz. 8—16** dla ul. Ludwiki Wawrzyńskiej, Łysogórskiej, Jodłowej, Cisowej, Głogowej, Pomorskiej i Mazurskiej (od Szczecińskiej do końca); **2 marca, w godz. 8—16** dla ul. Krakowskiej (od Ściegiennego do Spacerowej), Sadowej, Zacisze, Owocowej, Świerczewskiego (od Ogrodowej do WDK); **2 marca, w godz. 8—17** dla ul. 1 Maja i przyległych na odcinku od Jagiellońskiej do Szlichowickiej (bar Herbski) **3 marca, w godz. 8—16** dla ul. Urzędniczej, Różanej, Słonecznej, Szkolnej i Zielonej. 88-k

KACZOR Anna (Wolica 222) zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ nr 3. 30589-g

ŁUCKIEWICZ Teresa zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP — Kielce. 30598-g

DROGOSZ Wanda (Chełmce 18) zgubiła legitymację PKS do biletu miesięcznego, trasa Chełmce — Kielce. 30597-g

STAROMŁYŃSKI Ryszard zgubił indeks, wydany przez Zespół Szkół Zawodowych, Zaoczne Technikum Mechaniczne Kielce. 30585-g

KUCHTA Agnieszka (zam. Anielin) zgubiła legitymację uczniowską, bilet roczny relacji Grójce—Jarochy, wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Grójcu. 15153-r

MUCHA Mirosław (zam. Janów) zgubił bilet roczny, wydany przez Zasadniczą Szkołę Budowlaną w Radomiu. 15135-r

OKO Krzysztof (zam. Radom) zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową „Zremb" w Radomiu. 15156-r

Ogłoszenia drobne

„NYSĘ-towos" 531 sprzedam. Przebieg 52 tys. km. Kielce — Zagórze 71a. 30596-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje, że z zakresu chirurgii i urologii dziecięcej przyjmuje doc. dr hab. med. Zofia Uniastowska, we wtorki od 15.30 do 17.30 — w Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Kielcach, Kościuszki 3.

Ceny przystępne, zgodnie z obowiązującym cennikiem Zapraszamy! 31-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy uruchomiła w godzinach popołudniowych nowe specjalistyczne przychodnie lekarskie: ● **Starachowice**, Krywki 4, tel. 70-77 — interna, ginekologia, okulistyka, ortopedia, neurologia, chirurgia: ● **Busko-Zdrój**, Sądowa 9, tel. 24-36 — reumatologia, ginekologia, interna, zaś w filii przychodni **Busko-Zdrój** — Boh. Warszawy 67, tel. 20-49 — chirurgia i ortopedia, radiologia. 14-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje, że Specjalistyczna Przychodnia Lekarska w KOŃSKICH, ul. Południowa 1 — czynna jest w godzinach popołudniowych: ● chirurgia — wtorek, piątek, godziny 16—18; ● pediatria — wtorek, czwartek godziny 15—17; ● ginekologia — ul. Hubala 7/10, codziennie w godzinach 15—17.

Zapraszamy! 25-k

WOJEWÓDZKA Usługowa Spółdzielnia Pracy zaprasza klientów codziennie w godz. 7—21 do Zakładu Fryzjersko - Kosmetycznego „Biosauny" — Kielce, Chęcińska 6, telefon 434-43.

Zabiegi wykonywane są pod nadzorem lekarzy: w soboty, środy, poniedziałki — w godz. 8—12, wtorki, czwartki, piątki — w godz. 15—19. BIOSAUNA zalecana wszystkim! Poprawia samopoczucie, usuwa zmęczenie, dotlenia, wysmukla sylwetkę, wzmacnia fizycznie oraz leczy. 84-k

JAROSZEK Andrzej (zam. Zagnańsk dobrze 7) zgubił legitymację uczniowską, nr 2382, wydaną przez Technikum Gastronomiczne w Radomiu. 15158-r

WYKONUJĘ dwupłytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka, Kędziora, 62-4[illegible] Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 69-[illegible]

ZAGRANICZNE, krajowe adresy matrymonialne wysyła błyskawicznie „APOLLO", Słupsk, skrytka 33 1-[illegible]

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa", skrytka pocztowa 9[illegible] 70-052 Szczecin 3. 18-[illegible]

GROCHULSKI Andrzej (zam. Radom) zgubił legitymację uczniowską, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową ZREMB w Radomiu. 15157-r

Tow. PIOTROWI OŁOWNI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Kielcach 87-k

Kol. mgr. inż.

ANDRZEJOWI SZCZERBIE

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Instytutu Geologicznego w Kielcach 83-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

agencje informują:

● Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL Kazimierz Olszewski wręczył 27 bm. na Kremlu listy uwierzytelniające zastępcy członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszemu zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilijowi Kuźniecowowi.

● Na zaproszenie członka Prezydium KC KPCz, przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS Aloisa Indry, 27 bm. przybyła do Czechosłowacji delegacja Sejmu PRL, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł Stanisław Kania.

● W dniach 22-27 lutego br. przebywał w Republice Austrii z oficjalną wizytą na zaproszenie związkowego ministra sprawiedliwości republiki, Christiana Brody, minister sprawiedliwości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Jerzy Bafia.

● W poniedziałek burmistrz Mediolanu, Carlo Tognoli, w obecności przedstawicieli władz i włoskiego społeczeństwa, dokonał uroczystego otwarcia Dni Kultury Polskiej.

Zagadnienia współpracy Polski z zagranicą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

granicznej ustalonych przez II Krajową Konferencję PZPR i odpowiednie wytyczne Biura Politycznego KC PZPR. Obradom, w których wziął udział prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz**, przewodniczył wicepremier **Mieczysław Jagielski**. Uczestniczyli w nich: wicepremierzy, ministrowie, przedstawiciele kierownictwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedstawiciele PAN, kierownicze gremia Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, a także kierownicy urzędów centralnych i prezesi centralnych związków spółdzielczych.

Podstawą dyskusji był referat ministra spraw zagranicznych, **Emila Wojtaszka**. Polska — podkreślił mówca — prowadzi aktywną politykę zagraniczną. Cieszy się ona poparciem społeczeństwa i jest ważnym czynnikiem umacniania moralno-politycznej jedności narodu. W roku ubiegłym dokonaliśmy dalszego postępu w tworzeniu korzystnych warunków zewnętrznych dla rozwoju współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej oraz w innych dziedzinach pomiędzy Polską a wieloma państwami w Europie i na świecie. Wzbogaciliśmy współpracę i umocniliśmy braterską przyjaźń z ZSRR i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty, rozszerzając z nimi współdziałanie w wysiłkach politycznych i dyplomatycznych, podejmowanych w interesie odprężenia w stosunkach międzynarodowych i rozbrojenia.

Podsumowując dyskusję premier Piotr Jaroszewicz wskazał na doniosłą rolę narady. Odbywa się ona w okresie, kiedy przed służbą zagraniczną, tak samo jak przed gospodarką i administracją, stają zadania coraz większe i trudniejsze.

Premier podkreślił, że głównym kierunkiem polskiej aktywności na forum międzynarodowym jest rozwój całokształtu stosunków ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, z którymi łączą nas braterskie więzi ideowo-polityczne i społeczno-ekonomiczne. Dzięki tym powiązaniom Polska może urzeczywistniać swoje cele narodowe i państwowe. Obroty z krajami RWPG wyniosą w tym roku ponad połowę obrotów naszego handlu zagranicznego. Określa to zarówno priorytetowe znaczenie naszych związków z krajami wspólnoty socjalistycznej dla rozwoju polskiej gospodarki, jak i skalę zadań, których rozwiązanie pozwoli lepiej wykorzystać nasze uczestnictwo w socjalistycznym międzynarodowym podziale pracy.

Przebieg narady wskazuje — powiedział na zakończenie premier — że skuteczna realizacja zadań wytyczonych w programie partii i skonkretyzowanych w planie społeczno-gospodarczym wymaga skoordynowanych i zdyscyplinowanych działań ze strony wszystkich ogniw odpowiedzialnych za współpracę i handel z zagranicą. Ważną rolę mają tu do spełnienia resorty koordynujące poszczególne dziedziny współpracy. W podejmowanych działaniach nie wolno kierować się względami partykularnymi. Cały wysiłek trzeba obecnie skupić na wykonaniu zadań określonych w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR w sprawie węzłowych kierunków szeroko pojętej współpracy z zagranicą w 1978 r. oraz przedsięwzięć założonych w NPSG. Tędy prowadzi droga do pomyślnej realizacji programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR.

(PAP)

Dziś osiedliny w nowym Domu Opieki Społecznej

Nowy Dom Opieki Społecznej w Kielcach przy ul. Jagiellońskiej przyjął dzisiaj pierwszych mieszkańców. Jak nas poinformował dyrektor domu, Stanisław Błaszkiewicz do kwietnia zamieszka tu 150 osób, a do końca bieżącego roku łącznie 250.

Jest to komfortowo wyposażona placówka. Do dyspozycji pensjonariuszy przekazano dwu-, trzy-, cztero- i pięcioosobowe pokoje, każdy z czterech oddziałów posiada salę telewizyjną i wydzielone miejsce spotkań towarzyskich. Czynna jest stołówka. Do czerwca br. budowlani skończą prace (już tylko „kosmetyczne") w sali widowiskowej obliczonej na 250 miejsc. Organizuje się salę terapii zajęciowej. (kf)

Na zdjęciach: u góry — ogólny widok nowego Domu Opieki Społecznej w Kielcach, poniżej — komfortowe wnętrze pokoju klubowego.
Fot. Jerzy Burczyn

30 mln mieszkańców Sahelu grozi głód

ALGIER PAP. 30 milionom mieszkańców Sahelu, strefy położonej na południe od Sahary, zagraża głód z powodu katastrofalnej suszy. Jej skutki mogą być znacznie większe od następstw podobnej klęski w tej części Afryki w latach 1968—1974

Ofiary katastrof górniczych w RFN

BONN PAP. W wyniku katastrof w kopalniach w RFN zginęło w ubiegłym roku 92 górników. Rannych zostało prawie 30 tys. osób — informuje dziennik związkowy „Einheit".

Krwawe starcia w Nikaragui

MEKSYK PAP. 12 osób zostało zabitych a 40 rannych w starciach w Nikaragui między siłami policyjnymi a uczestnikami demonstracji przeciwko dyktaturze Anastasio Somozy. W ciągu ostatnich 24 godzin doszło do poważnych rozruchów w miastach Diriamba, Catarina i Masaja.

„Parada oszustów"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

bliskich autentycznym, oszustwach. Akcja trzech pierwszych odcinków toczy się w latach trzydziestych w Wiedniu, Krakowie i Paryżu. Bohaterowie ostatniego odcinka działają współcześnie w Stanach Zjednoczonych i zachodniej Europie. Poszczególne filmy są samodzielnymi opowiadaniami. Łączy je komediowy, żartobliwy ton i postać narratora, którego gra Piotr Fronczewski. We wszystkich odcinkach „Parady" występują również: Bronisław Pawlik, Stanisław Igar, Roman Wilhelmi i Halina Golanko, a w trzech — Wojciech Pszoniak.

Całość reżyserował GRZEGORZ LASOTA.

Sensacyjny film komediowy, to w telewizji polskiej gatunek stosunkowo rzadki. Grzegorz Lasota — twórca popularnych programów telewizyjnych, z „Pegazem" na czele, autor szesnastu wielokrotnie nagradzanych filmów średniometrażowych — nie należy do zawodowych „prześmiewców". Pytamy więc reżysera „Parady oszustów":

— Liczba i waga nagród, którymi Pana obdarzono, kazałyby sądzić, że jest Pan poważnym człowiekiem, twórcą statecznym, dyplomowanym. Skąd nagle pomysł kryminału i to z uśmiechem zamiast trupa?

— Po pierwsze: nagrody nie są świadectwem utraty poczucia humoru. Po drugie: dotąd realizowałem filmy poświęcone baletowi. Zainteresowanie baletem jest w Polsce niewielkie, więc może filmy rozmijały się z potrzebami szerszej publiczności i uwagą krytyki. W końcu mnie to zdenerwowało. Po trzecie: od wielu lat poznaję i obserwuję to, co nazywamy naszą rozrywką — chropawą, toporną, prymitywną. „PARADA OSZUSTÓW", w której starałem się wymieszać trochę kultury, trochę zabawy, trochę dobrego smaku, jest moją odpowiedzią na to, co mi się w rozrywce nie podoba.

— Fronczewski gra w czterech odcinkach „Parady" prawie dziesięć różnych ról. Pawlik, Igar, Wilhelmi i Pszoniak udają raz złodziei raz policjantów. Pana recepta na dobrą zabawę ma interesujące składniki. Wynika to z koncepcji, czy może z oszczędności?

—Z tego, że realizując ten cykl zamiast się nadymać próbowaliśmy raczej mrużyć jedno oko. Od pierwszej sceny komunikujemy widzom: słuchajcie, to nie jest serio, to tylko pan Fronczewski opowiada taką zabawną historyjkę. Po jednej stronie ekranu bawicie się wy — widzowie, po drugiej my — realizatorzy tego filmu.

— Trzy pierwsze odcinki opowiadają o wydarzeniach z lat trzydziestych — ostatni o współczesnych. Złamał pan atrakcyjną konwencję retro.

— Owszem, lecz nie z wyboru — z konieczności. Odtworzenie w dzisiejszej Polsce Stanów Zjednoczonych takich, jakie były one w latach trzydziestych jest niemożliwe. Podejmując taką próbę doczekalibyśmy się co najwyżej kiepskiej „Kobry". Imitacja we współczesnej Polsce dzisiejszej Ameryki powinna natomiast się udać. Posiadamy niezbędne do tego obiekty i rekwizyty.

— Na ile to, co zobaczymy na ekranie, pokrywa się z rzeczywistością?

— To tajemnica autorów scenariusza, którymi są: JERZY JANICKI, ANDRZEJ KUDELSKI i WITOLD ADAMEK. Na pewno pokazujemy klasyczne modele oszustw, jakie się kiedyś zdarzyły i zdarzają dzisiaj i jakich zapewne wiele w kronikach Interpolu.

— „Parada oszustów" jest cyklem sensacyjnym, z drugiej strony filmem rozrywkowym. Jaką reakcję chciał pan wywołać u widzów swojego filmu?

— Nikt na „Paradzie" nie będzie się trząsł ze zgrozy. Ryczeć ze śmiechu też będzie trudno. Jest to lekki film sensacyjno-komediowy, po którym widz powinien wstać z fotela zadowolony, że przez 51 minut, cztery razy w miesiącu, zażył miłego relaksu.

MACIEJ IWANOWSKI
(Interpress)

DEFORMACJE

Moda na homoseks

Fale mody ze zmienną regularnością zalewają różne kraje i kontynenty. Raz modne są szpilki, za kilka lat buty na platformach, w jednym stuleciu modne są obfite kształty, w następnym wszyscy się na gwałt odchudzają. Jednakże nigdzie chyba nie podchodzi się do tych przemijających zjawisk z większą powagą i namaszczeniem niż w Ameryce. W ostatnich latach, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, na swój sposób modni stali się homoseksualiści płci obojga — jeśli można tak się wyrazić. Są więc sklepy dla homoseksualistów, restauracje, bary, dyskoteki, są też — bo jakże mogłoby być inaczej — kościoły dla homoseksualistów z pastorami homoseksualistami. Jedną z głównych postaci popularnego choć raczej wulgarnego serialu telewizyjnego — jest również homoseksualista. Dla homoseksualistów wydawane są specjalne gazety i czasopisma. Homoseksualiści znajdują się w każdym społeczeństwie i mają prawo do tego, by żyć i pracować podobnie jak wszyscy ludzie. Lata siedemdziesiąte XX wieku przyzwyczaiły nas do liberalizmu w wielu dziedzinach. Są jednak Amerykanie, którzy zadają sobie pytanie, czy na przykład homoseksualista reklamujący się swoimi skłonnościami powinien pozostać na stanowisku np. nauczyciela, niezależnie od wpływu, jaki może on wywierać na swoich uczniów.

Być może amerykańska skłonność do przesadnego ulegania modzie, jak to obecnie ma miejsce w odniesieniu do homoseksualizmu, wiąże się — jak wiele innych zjawisk — z pieniędzmi. Przedsiębiorczy właściciele dyskotek, barów, hoteli i sklepów szybko się zorientowali, że na homoseksualistach można zarobić. I to dobrze zarobić, bo większość z nich, a przynajmniej ci, którzy się ze swoimi skłonnościami obnoszą, należy do grupy o średnich lub wysokich dochodach. Nic też dziwnego, że są tacy, którzy otwarcie lub dyskretnie gotowi są podtrzymywać modę na homoseksualizm — niezależnie bowiem od osobistych na sprawę poglądów, im się to po prostu opłaci.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

W odpowiedzi na nasz apel

WOSiR i WFS Kielce fundują puchary dla uczestników „Mini-Mundialu KIELCE-78"

Kielecka impreza dla najmłodszych piłkarzy — „Mini-Mundial KIELCE-78", w której uczestniczyć będzie 16 reprezentacji szkół podstawowych, wywołała duże zainteresowanie nie tylko wśród 13-letnich chłopców, mających w maju przystąpić do rywalizacji o cenne trofea, ale także wśród instytucji i organizacji sportowych.

Jako pierwszy odpowiedział na nasz apel w sprawie fundowania dla uczestników turnieju nagród i upominków Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach. Zastępca dyrektora WOSiR — Zbigniew Hińcza poinformował nas, że jego instytucja funduje pamiątkowy puchar oraz proporczyki dla zwycięzcy jednej z grup eliminacyjnych. Również prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Kielcach — Maciej Chrapkiewicz przyrzekł, że kielecka WFS wyposaży w stroje sportowe drużynę, która grać będzie jako Polska. Jak bowiem informowaliśmy, każdy z zespołów uczestniczących w „Mini-Mundialu KIELCE-78" rozgrywać będzie spotkania pod nazwą jednego z 16 finalistów argentyńskich mistrzostw świata. Ponadto WFS Kielce ufunduje puchar dla zespołu, który wywalczy jedną z trzech pierwszych lokat w turnieju.

Dziękujemy pierwszym fundatorom nagród i upominków.

(paw)

Sprintem...

● W pierwszych spotkaniach rozpoczętego w Łodzi finałowego turnieju o mistrzostwo Polski w koszykówce mężczyzn ŁKS Łódź wygrał z Wybrzeżem Gdańsk 86:83, a Śląsk Wrocław pokonał Resovię 92:84.

● W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy piłkarki ręczne Ruchu Chorzów zwyciężyły na wyjeździe holenderską drużynę Idem Hellas 23:17.

● W pierwszym dniu odbywającego się w Sofii międzynarodowego turnieju bokserskiego o puchar „Strandżata", reprezentant Polski, Andrzej Brydak wypunktował Bułgara Kolewa.

● W rozegranych wczoraj spotkaniach o mistrzostwo I ligi siatkarzy padły wyniki: AZS Olsztyn – Avia Świdnik 3:0, Płomień Sosnowiec – Gwardia Wrocław 3:0, Stoczniowiec Gdańsk – Legia Warszawa 1:3, Hutnik Kraków – Włocławia 3:1.

● W rozegranym w Memphis międzypaństwowym meczu bokserskim reprezentacja USA pokonała Jugosławię 16:6. Znany polskim kibicom z walki z Jerzym Rybickim – Amerykanin Roger Leonard wypunktował Jovanovica.

● Na międzynarodowym piłkarskim turnieju juniorów w Teheranie reprezentacja Polski zremisowała z Iranem 0:0.

Dwa zwycięstwa koszykarzy AZS Kielce

Grający w klasie „A" koszykarze **AZS Kielce** gościli w Radomiu, gdzie stoczyli mistrzowskie pojedynki z miejscowymi **Czarnymi**. Oba mecze wygrali **kieleccy akademicy 70 : 59 (32 : 29) i 74 : 72 (41 : 32)**. Najwięcej punktów dla AZS zdobyli: w pierwszym meczu **Charabin 26, Gruszka 23 i Żak 10**, w drugim **Gruszka 38, Kurkowski 14 i Charabin 12**.

(ap)

Dziękujemy...

...za pozdrowienia II-ligowym zespołom piłkarskim **Radomiaka i Staru Starachowice** nadesłane z obozów w Strzegomiu i Świnoujściu, siatkarkom kieleckiej **Lechii** z turnieju o mistrzostwo Polski juniorek w Częstochowie oraz piłkarzom nożnym **Powiślanki Lipsko** z obozu w Wołkowyji.

Na kortach w Chojnicach

Dobry start Stępowskiego w Grand Prix Polski

W Chojnicach zakończył się czwarty już w tym roku halowy turniej tenisowy o Grand Prix Polski. Po raz pierwszy w tym sezonie do rywalizacji krajowej czołówki tenisistów włączył się najlepszy zawodnik okręgu kieleckiego — Leszek Stępowski z Błękitnych. Kielczanin pokonał kolejno Denisiewicza z GKS Katowice 6:4, 6:3 oraz Płotkowiaka z Olimpii Poznań 7:5, 6:2 i dopiero w pojedynku o awans do półfinału uległ Wiśniewskiemu z Baildonu Katowice 4:6, 5:7. Stępowski zdobył pierwsze w tym roku punkty (18) do klasyfikacji Grand Prix.

W Chojnicach startowała również **Barbara Kocyga** z Błękitnych. Kielczanka już w pierwszej grze przegrała z późniejszą finalistką **Wandą Rybarczyk** z gdyńskiej Arki **6:3, 5:7, 4:6**.

Zwycięzcami turnieju zostali: wśród kobiet mistrzyni Polski juniorów — **Marzena Sieracka** z Wisły Toruń po niespodziewanym zwycięstwie nad **Wandą Rybarczyk 6:3, 6:1**, a wśród mężczyzn **Henryk Drzymalski** z Polonii Bydgoszcz wygrywając w finale ze **Zbigniewem Górszczakiem** z Nadwiślanu Kraków **6:3, 6:3**.

(paw)

W rewanżu 3:2 dla NRD

W poniedziałek odbył się w Weisswasser rewanżowy międzypaństwowy mecz w hokeju na lodzie NRD—Polska. Po niedzielnym zwycięstwie Polaków 5:1, w rewanżu zwycięstwo odniosła drużyna NRD 3:2 (2:1, 0:0, 1:1). Dla NRD bramki zdobyli Patschinski w 2 min., B. Peters w 6 min. i Bielas w 52 min; dla Polski: Chowaniec w 7 min. i Tokarz w 55 min.

6 młodych kolarzy pojedzie na przełajowe MP

Młodzi kolarze obu naszych województw startowali w Puławach, gdzie odbyły się strefowe eliminacje do przełajowych mistrzostw Polski w kategorii juniorów młodszych i starszych. Lepiej spisali się startujący na dystansie 12 km juniorzy starsi, z których pięciu zapewniło sobie udział w krajowych mistrzostwach. Są to (w nawiasach miejsca uzyskane w Puławach) **Marek Rzędowski (2), Krzysztof Chrabąszcz (3) i Arkadiusz Kędra (8)** z Korony Kielce oraz **Wiesław Bąk (10)** z Radomiaka i **Bogusław Faliński (13)** z Granatu Skarżysko. Z juniorów młodszych prawo startu w MP zdobył tylko **Mirosław Pawłowski** z Korony, który w wyścigu na 8 km był ósmy.

Przełajowe mistrzostwa Polski młodych kolarzy odbędą się w marcu w Gdańsku.

(ap)

Sportowa niedziela w obiektywie fotoreportera „Echa"

Na trasie niedzielnego rajdu samochodowego „Przebiśniegi-78" zdarzały się i takie sytuacje...

Zygmunt Lamcha (z lewej) i Jerzy Kuźniar z Kieleckiego Klubu Motorowego okazali się najlepsi w klasie samochodów do 850 ccm. Ich „syrenka" była niezawodna.

Niewesołe miny mieli piłkarze ręczni kieleckiej Korony w przerwie pierwszego meczu z katowickim AZS. Goście niespodziewanie okazali się bardzo wymagającymi rywalami.

Zbigniew Tłuczyński, najskuteczniejszy strzelec „siódemki" Korony, też zafrasowany. Czy z taką grą awansujemy do ekstraklasy? Z tyłu Marek Boszczyk.

ZDJĘCIA: JERZY BURCZYN

„Przebiśniegi-78"

39 załóg zainaugurowało sezon samochodowy

39 załóg samochodowych z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Kielc zainaugurowało w minioną niedzielę sezon automobilowy startem w pierwszej eliminacji mistrzostw okręgu kieleckiego w rajdach popularnych. Impreza rozegrana pod nazwą **„Przebiśniegi — 78"**, a zorganizowana przez działaczy Automobilklubu Kieleckiego, była dobrym sprawdzianem dla kierowców i pilotów, którzy rywalizowali na okrężnej trasie długości 95 km. Ciekawe zwłaszcza były pojedynki na próbach zręczności, na których załogi toczyły walkę o punkty do tytułu **„Caruso kierownicy — 78"** oraz prawo startu **w zawodach o puchar „STUDIA — 8"**. Najtrudniejszą jednak próbą, ze względu na śliską nawierzchnię szosy, był slalom na torze wyścigowym „KIELCE" na Miedzianej Górze. Zdecydowana większość kierowców wykazała dobre przygotowanie do sezonu, gdyż tylko dwie załogi nie ukończyły rajdu.

A oto zdobywcy czołowych miejsc w poszczególnych klasach:

● **„fiat 126p"** — 1. Michał Adamski i Leszek Wereszczyński AP Łódź, 2. Włodzimierz i Aleksander Jezierscy AP Kielce, 3. Andrzej i Elżbieta Jezierscy AP Kielce.

● **„fiat 125p"** — 1. Jan i Krzysztof Kołdowie AP Kielce, 2. Witold Sotkiewicz niestowarzyszony, 3. Jan Cudak i Henryk Wróbel AP Kielce.

● **klasa do 850 ccm** — 1. Zygmunt Lamcha i Jerzy Kuźniar KKM Kielce, 2. Mirosław Kłoda AP Kielce, 3. Tadeusz i Janusz Michalscy KKM Kielce.

● **klasa 850—1150 ccm** — 1. Wiesław i Anna Mamełłowie AP Kielce, 2. Romuald Chałas i Marek Babiarz AP Kielce, 3. Zbigniew Konarski i Zbigniew Wojciechowski AP Kielce.

Najlepsze rezultaty w próbach o tytuł **„Carusa kierownicy — 78"** uzyskali: **Włodzimierz Jezierski, Jan Kłoda, Mirosław Kłoda i Wiesław Mamełła.** Natomiast prawo startu **w zawodach o puchar „STUDIA — 8"** zdobyli: **Michał Adamski i Jan Kłoda.**

(paw)

http://sbc.wbp.kielce.pl